Granice chińskiego modelu rozwoju w świetle analizy Broken China Logana Wrighta

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje wyczerpanie dotychczasowego modelu wzrostu gospodarczego Chin, opartego na ekstensywnej akumulacji kapitału i wysokich inwestycjach. Autor wskazuje na narastający rozdźwięk między dynamicznym rozwojem zaawansowanych technologii a słabnącym popytem wewnętrznym oraz kryzysem w sektorze nieruchomości. Wykorzystując dane z 2026 roku, tekst obrazuje gospodarkę w fazie transformacji, gdzie tradycyjne mechanizmy modernizacji tracą efektywność. Kluczowym problemem staje się strukturalna nierównowaga: nadwyżka produkcyjna przy jednoczesnym spadku inwestycji prywatnych i konsumpcji. W obliczu starzenia się społeczeństwa i napięć handlowych Chiny muszą przejść z modelu ilościowego na jakościowy, aby uniknąć recesji bilansowej i utrzymać pozycję globalnego mocarstwa.

The article analyzes the exhaustion of China's previous economic growth model, based on extensive capital accumulation and high investment. The author points to the growing gap between the dynamic development of advanced technologies and weakening domestic demand, as well as the crisis in the real estate sector. Using data from 2026, the text depicts an economy in a transformation phase where traditional modernization mechanisms are losing effectiveness. The key problem becomes structural imbalance: production surplus coupled with a decline in private investment and consumption. In the face of an aging society and trade tensions, China must transition from a quantitative to a qualitative model to avoid a balance sheet recession and maintain its position as a global superpower.

Artykuł analizuje krytyczny moment zwrotny w chińskim modelu rozwoju, stawiając tezę, że dalszy wzrost gospodarczy Chin zależy od odejścia od ekstensywnej akumulacji

kapitału na rzecz modelu efektywnościowego. Autor argumentuje, że dotychczasowe sukcesy, oparte na masowych inwestycjach infrastrukturalnych i administracyjnym sterowaniu, wyczerpały swoją produktywność, prowadząc do pułapki zadłużenia (LGFV) oraz strukturalnej nierównowagi między nadprodukcją a słabym popytem wewnętrznym. Tekst dowodzi, że sama innowacyjność technologiczna i rozwój AI nie wystarczą, jeśli nie zostaną połączone z głęboką przebudową instytucjonalną: zwiększeniem udziału konsumpcji w PKB, reformą zabezpieczeń społecznych oraz realnym oddłużeniem. Poprzez analizę czterech scenariuszy przyszłości – od administracyjnej stabilizacji po globalną fragmentację i konfrontację mocarstw – artykuł pokazuje, że Chiny muszą rozstrzygnąć konflikt między dążeniem do technologicznego bezpieczeństwa a koniecznością zapewnienia dobrobytu obywateli. Jest to studium przejścia od budowania potęgi rozumianej jako skala, ku nowoczesności definiowanej przez jakość i efektywność.

SŁOWA KLUCZOWE

chiński model rozwoju | Broken China Logana Wrighta | akumulacja kapitału | LGFV | recesja bilansowa | hipoteza niestabilności finansowej | produktywność czynników produkcji | miękkie ograniczenia budżetowe | pułapka zadłużenia | modernizacja przemysłowa | strukturalna nierównowaga gospodarcza | teoria wzrostu endogenicznego | demografia Chin | bezpieczeństwo socjalne | autonomia technologiczna

Wyczerpanie efektywności dotychczasowego modelu akumulacji

Granice chińskiego modelu rozwoju. Synteza ekonomii politycznej, teorii kryzysów finansowych i geopolityki oraz scenariusze przyszłości Chin i gospodarki światowej

Zasadniczy problem współczesnej gospodarki chińskiej nie sprowadza się do pytania o to, czy państwo dysponujące drugą co do wielkości gospodarką świata, rozbudowanym przemysłem i rosnącym potencjałem technologicznym jest w stanie utrzymać wysokie tempo wzrostu. Znacznie istotniejsze jest ustalenie, czy instytucje, instrumenty finansowe i mechanizmy polityczne, które

umożliwiły Chinom bezprecedensową modernizację, pozostają zdolne do zapewnienia jej kolejnego stadium. Historia gospodarcza zna liczne przypadki, w których określony model akumulacji kapitału przynosił wybitne rezultaty w fazie nadrabiania zaległości rozwojowych, lecz stopniowo tracił efektywność w miarę wyczerpywania najłatwiej dostępnych źródeł produktywności. W przypadku Chin przemianę tę komplikuje splot kilku procesów: starzenie się ludności, osłabienie sektora nieruchomości, wysokie zadłużenie podmiotów publicznych i quasi-publicznych, zmiany w strukturze popytu, narastająca konkurencja technologiczna oraz wzrost wydatków na bezpieczeństwo.

Właśnie dlatego synteza wcześniejszych rozważań autora wymaga połączenia teorii wzrostu gospodarczego, ekonomii instytucjonalnej, analizy bilansowej, teorii polityki przemysłowej i nauki o stosunkach międzynarodowych. Dopiero takie podejście pozwala rozróżnić trzy zagadnienia często niesłusznie utożsamiane: spowolnienie wzrostu, kryzys finansowy oraz utratę pozycji mocarstwowej. Każde z nich może wystąpić niezależnie, a ich współwystępowanie nie przesądza o nieuchronności załamania systemu. Najnowsze dane Narodowego Biura Statystycznego Chin z 19 października 2026 roku potwierdzają tę niejednoznaczność. W pierwszych trzech kwartałach 2026 roku produkt krajowy brutto Chin wzrósł realnie o 4,6% rok do roku (przy dynamice 5,0% w pierwszym kwartale, 4,3% w drugim oraz 4,5% w trzecim).

Jednocześnie wartość dodana przemysłu zaawansowanych technologii zwiększyła się o 14,3%, a produkcja wyposażenia i maszyn o 10,2%. Obraz ten świadczy o rzeczywistym postępie w wybranych segmentach modernizacji przemysłowej. Równocześnie inwestycje w środki trwałe (z wyłączeniem gospodarstw wiejskich) zmniejszyły się o 7,2%, prywatne nakłady inwestycyjne spadły o 10,4%, a inwestycje deweloperskie aż o 20,6%. Sprzedaż detaliczna dóbr konsumpcyjnych wzrosła jedynie o 1,1%, choć szersza kategoria sprzedaży towarów i usług wykazała wyższą dynamikę.

Zestawienie tych wskaźników ujawnia gospodarkę, w której technologicznie zaawansowane sektory produkcji rozwijają się zdecydowanie szybciej niż tradycyjny popyt wewnętrzny i inwestycje. Należy jednak pamiętać, że są to wstępne dane urzędowe; ich interpretacja wymaga uwzględnienia różnic metodologicznych i zakresu poszczególnych kategorii. Nie dają one podstaw ani do ogłoszenia upadku gospodarczego Chin, ani do uznania, że strukturalne trudności zostały przezwyciężone.

W świetle tych danych szczególnego znaczenia nabiera rachunkowa tożsamość produktu krajowego, ujmująca gospodarkę przez wydatki konsumpcyjne, inwestycje, wydatki publiczne oraz saldo handlu zagranicznego. Tożsamość ta nie jest samodzielną teorią przyczyn wzrostu, lecz pozwala zidentyfikować napięcie między zdolnością wytwarzania a zdolnością absorpcji wytworzonego produktu. Jeżeli podmioty gospodarcze zwiększają produkcję szybciej niż rośnie krajowy popyt konsumpcyjny i inwestycyjny, dodatkowa podaż musi znaleźć odbiorców za granicą,

prowadzić do akumulacji zapasów albo wywierać presję na obniżanie cen i marż. Chiński model rozwoju przez wiele dekad opierał się na wysokiej stopie inwestycji, znaczących oszczędnościach, ekspansji przemysłu i wykorzystaniu rynków międzynarodowych. Mechanizm ten był wydajny w okresie tworzenia infrastruktury i zwiększania zdolności produkcyjnych, gdy gospodarka dysponowała licznymi projektami o wysokiej oczekiwanej stopie zwrotu. W warunkach dojrzałej infrastruktury oraz słabnącego rynku nieruchomości kolejne inwestycje nie muszą jednak generować porównywalnych korzyści.

Wówczas wzrost eksportu może łagodzić skutki niedostatecznego popytu krajowego, ale równocześnie wywoływać napięcia handlowe z gospodarkami konkurującymi z chińskimi producentami. W ocenie Międzynarodowego Funduszu Walutowego gospodarka Chin nadal zmaga się ze strukturalną nierównowagą, w której słaby popyt prywatny współwystępuje z silną pozycją eksportową i wysokimi nakładami w wybranych sektorach. Historyczne źródła tej struktury należy odnaleźć w reformach zapoczątkowanych pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku.

Wyczerpanie modelu ekstensywnej akumulacji kapitału

Stopniowe wprowadzanie mechanizmów rynkowych, rozwój przedsiębiorczości, tworzenie specjalnych stref ekonomicznych oraz przenoszenie zasobów pracy z rolnictwa do przemysłu i uczestnictwo w międzynarodowym podziale pracy stworzyły warunki do niezwykle szybkiej akumulacji kapitału. Po wejściu Chin do Światowej Organizacji Handlu w 2001 roku integracja z globalnymi łańcuchami wartości przyspieszyła wzrost zdolności eksportowych, transfer wiedzy i modernizację infrastruktury. Według Banku Światowego od początku reform ponad 800 milionów mieszkańców Chin wydobyło się ze skrajnego ubóstwa, co stanowi jedno z największych osiągnięć rozwojowych w nowożytnej historii gospodarczej.

Sukces ten wynikał z splotu sprzyjających okoliczności: relatywnie obfitych zasobów pracy, wysokiej zdolności absorpcji zagranicznych technologii, postępującej urbanizacji, rosnącego popytu światowego oraz sprawnego koordynowania wielkich inwestycji przez państwo. Wraz z postępem modernizacji zmieniają się jednak warunki jej kontynuacji. Gospodarka, która wyczerpała już znaczną część korzyści z przesuwania pracowników do bardziej produktywnych sektorów, musi w większym stopniu polegać na innowacjach, jakości zarządzania i wzroście wydajności wewnątrz przedsiębiorstw. Historyczne źródła sukcesu nie stanowią więc gwarancji jego automatycznego przedłużenia.

Zjawisko to można wyjaśnić za pomocą neoklasycznej teorii wzrostu Roberta Solowa. W klasycznym modelu zwiększanie zasobu kapitału podnosi produkcję, lecz przy niezmienionej

technologii i stałych warunkach kolejne jednostki kapitału przynoszą coraz mniejsze przyrosty produktu. Państwa rozpoczynające modernizację mogą szybko nadrabiać zaległości, ponieważ inwestycje w podstawową infrastrukturę, maszyny i wyposażenie cechują się wysoką produktywnością krańcową. Z czasem decydującego znaczenia nabiera całkowita produktywność czynników produkcji, czyli zdolność do efektywniejszego wykorzystania kapitału i pracy. W przypadku Chin oznacza to, że sukces oparty na budowie ogromnej infrastruktury, rozbudowie przemysłu i poprawie wyposażenia technicznego nie może być w nieskończoność powtarzany w tej samej formie. Kolejne osiedle mieszkaniowe w regionie o malejącej liczbie mieszkańców, kolejna droga obsługująca niewielki ruch albo następny zakład w branży z nadwyżką mocy mogą tworzyć aktywa księgowe, nie zapewniając przy tym proporcjonalnego wzrostu realnego dobrobytu. Teoria Solowa nie przesądza jednak, że stopa zwrotu ze wszystkich chińskich inwestycji musi spadać w jednakowym tempie.

Przeciwnie – szybki rozwój nowych gałęzi przemysłu może tworzyć obszary wysokiej produktywności. Wyjaśnia ona jednak, dlaczego utrzymanie wysokiego wzrostu wymaga jakościowej zmiany źródeł akumulacji, a nie jedynie zwiększania skali wydatków inwestycyjnych. Uzupełnienia do tej analizy dostarcza teoria wzrostu endogenicznego, rozwijana między innymi przez Paula Romera i Roberta Lucasa.

Innowacje technologiczne kontra pułapka zadłużenia LGFV

W tym ujęciu wiedza, kapitał ludzki, uczenie się przez działanie oraz efekty zewnętrzne innowacji mogą zniwelować ograniczenia wynikające z malejących przychodów z tradycyjnego kapitału. Chiny dysponują w tej kwestii istotnymi atutami: potężną bazą przemysłową, rozbudowanym systemem kształcenia technicznego, licznymi przedsiębiorstwami zdolnymi do szybkiego wdrażania nowych rozwiązań oraz ogromnym rynkiem zbytu. Postępy w dziedzinie baterii, automatyzacji, elektromobilności, telekomunikacji czy niektórych zastosowań sztucznej inteligencji potwierdzają, że transformacja produktywnościowa nie jest wyłącznie deklaracją polityczną. Problem tkwi jednak w tym, że innowacyjność wymaga czegoś więcej niż tylko mobilizacji kapitału – potrzebuje przestrzeni na eksperymenty, konkurencję, prawo do porażki oraz swobodny przepływ wiedzy między instytucjami. Efektywność badań zależy bowiem od jakości bodźców, zasad awansów, autonomii naukowej i odwagi przedsiębiorstw w kwestionowaniu zastanych rozwiązań. Nadmierna centralizacja może wprawdzie przyspieszyć realizację konkretnych projektów strategicznych, lecz jednocześnie ograniczać odkrywanie nowych, nieznanych wcześniej kierunków rozwoju. Zależność

ta nie jest absolutna: zarówno instytucje państwowe, jak i prywatne mogą tworzyć innowacje wysokiej jakości, choć różnią się sposobem selekcji ryzyka i rozliczania nieudanych przedsięwzięć.

Druga kluczowa bariera chińskiej gospodarki to zadłużenie wynikające z wieloletniego finansowania inwestycji przez samorządy, przedsiębiorstwa oraz instytucje powiązane z sektorem publicznym. Szczególną rolę odgrywają tu lokalne wehikuły finansowania inwestycji (LGFV). Służyły one do mobilizowania kapitału na budowę infrastruktury i projekty rozwojowe, często poza oficjalnym budżetem samorządowym. Takie rozwiązanie pozwalało na szybkie tempo inwestycji, ale utrudniało przejrzystą ocenę zobowiązań, powiązań między dłużnikami oraz rzeczywistej rentowności projektów. Problem pogłębił się wraz ze spadkiem dochodów z rynku gruntów i nieruchomości.

Badanie MFW opublikowane we wrześniu 2026 roku poświęca temu zagadnieniu szczegółową analizę, wskazując na konieczność uporządkowania długu LGFV, stworzenia ram restrukturyzacji, reformy finansów lokalnych oraz wypracowania mechanizmów zarządzania napięciami fiskalnymi i bankowymi. Kluczowa nie jest tu nominalna wielkość zobowiązań, lecz relacja między przyszłymi przepływami pieniężnymi z aktywów a kosztami obsługi długu. Infrastruktura może być społecznie niezbędna, a jednocześnie nie generować przychodów pozwalających na spłatę finansowania komercyjnego. Bez wyraźnego rozdzielenia funkcji publicznych od przedsiębiorczych ryzyko zostaje przeniesione bezpośrednio do bilansów instytucji finansowych i lokalnych władz. Analiza tego mechanizmu prowadzi do koncepcji recesji bilansowej, rozwijanej przez Richarda Koo na podstawie doświadczeń Japonii. W klasycznym ujęciu obniżka stóp procentowych powinna zwiększać skłonność firm do zaciągania kredytów i inwestowania.

Po gwałtownym jednak spadku wartości aktywów sytuacja ulega zmianie. Podmioty prywatne koncentrują się wówczas na naprawie bilansów i redukcji zadłużenia, nawet przy niskim koszcie finansowania. Spadek ich wydatków osłabia popyt, pogarsza przychody innych firm i może utrwalać długotrwałe spowolnienie.

Systemowe bariery w przejściu od inwestycji do konsumpcji

W Chinach analogia ta jest użyteczna w odniesieniu do części rynku nieruchomości, gospodarstw domowych oraz silnie zadłużonych inwestorów, jednak nie powinna prowadzić do bezpośredniego utożsamiania obu gospodarek. Struktura chińskich finansów, rola banków państwowych, kontrola

przepływów kapitałowych i zdolność władz centralnych do koordynowania działań wierzycieli znacząco różnią się od japońskich doświadczeń.

Hipoteza niestabilności finansowej Hymana Minsky'ego pozwala zrozumieć, jak długi okres ekspansji kredytowej prowadzi do stopniowego przejścia od finansowania projektów z bieżących dochodów ku refinansowaniu zależnemu od wzrostu wartości aktywów i utrzymywania płynności. Zestawienie obu teorii wskazuje, że ryzyko finansowe nie musi przyjmować postaci jednorazowego krachu; może ono oznaczać wieloletnie ograniczanie zdolności kredytowania produktywnych przedsięwzięć. Istotne jest tutaj rozróżnienie między problemem płynności a problemem wypłacalności. Instytucja posiadająca wartościowe aktywa, lecz borykająca się z przejściowym brakiem środków pieniężnych, może odzyskać stabilność dzięki odpowiedniemu finansowaniu pomostowemu. Jeżeli natomiast obecna wartość oczekiwanych dochodów z aktywów jest trwale niższa od zobowiązań, samo przedłużanie terminów spłaty nie usuwa ekonomicznej straty – jedynie przesuwa ją w czasie i utrudnia finansowanie nowych projektów.

W chińskim systemie finansowym administracyjna zdolność koordynowania banków i podmiotów publicznych może zapobiegać gwałtownym reakcjom paniki, charakterystycznym dla liberalizowanych rynków. Jednocześnie prowadzi to do utrzymywania przy życiu nierentownych dłużników i ogranicza przejrzystość cen aktywów. Zjawisko to koresponduje z teorią miękkich ograniczeń budżetowych Jánosa Kornaia, według której przedsiębiorstwa oczekujące publicznego ratowania mają słabsze bodźce do ograniczania nierentownych wydatków. Racjonalna restrukturyzacja wymaga więc nie tylko dostarczenia środków finansowych, lecz także ustalenia, które zobowiązania powinny zostać spłacone, które zrestrukturyzowane, a które straty muszą zostać formalnie rozpoznane. Kolejność tych działań ma kluczowe znaczenie: zbyt gwałtowne ujawnienie strat może destabilizować instytucje finansowe, natomiast ich bezterminowe ukrywanie osłabia produktywność przyszłych inwestycji. Problem ten pozostaje nierozerwalnie związany z kondycją chińskich gospodarstw domowych.

W kraju, w którym nieruchomości stanowiły główną formę lokowania oszczędności, spadek cen mieszkań oddziałuje na skłonność do konsumpcji nie tylko poprzez bezpośrednie straty majątkowe, lecz także przez zmianę oczekiwań co do przyszłego bezpieczeństwa finansowego. W ekonomii behawioralnej zjawisko to można powiązać z awersją do strat i zależnością decyzji od punktu odniesienia, opisanymi w teorii perspektywy Daniela Kahnemana i Amosa Tversky'ego.

Gospodarstwo, którego majątek nieruchomościowy stracił część oczekiwanej wartości, może ograniczać wydatki nawet przy stabilnym bieżącym dochodzie. Jednocześnie słabsze perspektywy zatrudnienia, koszty edukacji i ochrony zdrowia oraz niepewność przyszłych świadczeń sprzyjają oszczędzaniu ostrożnościowemu. Teoria dochodu permanentnego Miltona Friedmana i hipoteza

cyklu życia Franca Modiglianiego pozwalają ująć tę decyzję jako reakcję na oczekiwany strumień dochodów w całym okresie życia, a nie tylko na aktualną wysokość wynagrodzenia. W konsekwencji doraźne dopłaty konsumpcyjne mogą podnieść sprzedaż wybranych dóbr, lecz trwała zmiana struktury popytu wymaga poprawy przewidywalności dochodów, ochrony socjalnej i sytuacji majątkowej obywateli. Z perspektywy polityki makroekonomicznej pobudzenie konsumpcji nie jest zatem zadaniem ograniczającym się do przekonania ludzi, aby wydawali więcej; wymaga ono zmian w podziale dochodu narodowego, finansowaniu usług publicznych oraz instytucjach zabezpieczenia społecznego. MFW w przeglądzie chińskiej gospodarki z lutego 2026 roku rekomendował zwiększenie wsparcia konsumpcji i systemu ochrony socjalnej, rozwiązanie problemu niedokończonych mieszkań oraz stopniowe przesuwanie środków od nieefektywnych inwestycji ku wydatkom wzmacniającym popyt gospodarstw domowych.

W przywoływanym przez MFW modelowaniu podwojenie wydatków społecznych w regionach o większym udziale ludności wiejskiej mogłoby zwiększyć w średnim okresie relację konsumpcji prywatnej do PKB o około 1,8 punktu procentowego, przy szacowanym rocznym koszcie fiskalnym rzędu 1% PKB.

Demografia i instytucje jako bariery efektywności

Są to wyniki konkretnego ćwiczenia analitycznego, zależne od przyjętych założeń, a nie gotowa prognoza polityczna. Wskazują one jednak na istotny mechanizm przyczynowy: bardziej wiarygodne zabezpieczenie przyszłych potrzeb mogłoby zmniejszyć konieczność gromadzenia wysokich oszczędności ostrożnościowych. Taka zmiana wzmocniłaby wewnętrzne źródła popytu, ograniczając tym samym presję na poszukiwanie odbiorców produkcji wyłącznie za granicą.

Przebudowę modelu wzrostu komplikuje demografia. W najprostszym ujęciu starzenie się ludności zmniejsza liczbę osób w wieku produkcyjnym i zwiększa wydatki na opiekę zdrowotną oraz systemy emerytalne. W rzeczywistości skutki te są bardziej złożone, gdyż zależą od produktywności pracowników, ich aktywności zawodowej, migracji, organizacji opieki oraz poziomu automatyzacji. Spadek liczby pracowników nie musi prowadzić do proporcjonalnego spadku produktu, o ile kapitał przypadający na jednego zatrudnionego i efektywność technologiczna rosną dostatecznie szybko. Automatyzacja nie usuwa jednak wszystkich barier demograficznych – nie zastąpi w pełni usług wymagających kontaktu międzyludzkiego, nie wyeliminuje kosztów opieki nad seniorami ani nie rozwiąże problemów z finansowaniem emerytur. Teoria przemiany demograficznej pozwala dostrzec, że Chiny przechodzą od okresu sprzyjającej struktury wieku do stadium, w którym większa część zasobów musi być przeznaczona na utrzymanie jakości życia starzejącego się

społeczeństwa. Dodatkowym wyzwaniem pozostają nierówności między wsią a miastem oraz konsekwencje systemu hukou dla dostępu do usług publicznych.

W tych warunkach modernizacja nie może być oceniana wyłącznie przez pryzmat tempa wzrostu produkcji przemysłowej. Jej miarą staje się również zdolność do utrzymania bezpieczeństwa socjalnego i aktywności zawodowej w społeczeństwie o zmieniającej się strukturze wieku. Rozwinięciem tej perspektywy jest koncepcja gospodarki dualnej Arthura Lewisa.

W jej pierwotnym ujęciu rozwój polega m.in. na przesuwaniu pracowników z sektorów o niskiej produktywności do nowoczesnego przemysłu, co pozwala zwiększać produkcję przy relatywnie niewielkiej początkowej presji płacowej. Gdy rezerwy łatwo dostępnej pracy się kurczą, przedsiębiorstwa muszą intensywniej inwestować w efektywność, szkolenia i lepszą organizację produkcji. W Chinach proces ten stanowił jedną z podstaw sukcesu industrializacji, lecz jego dalszy przebieg wymaga przełamania barier instytucjonalnych między regionami i grupami społecznymi. To tutaj spotykają się ekonomia rozwoju, teoria kapitału ludzkiego i kwestia sprawiedliwości dystrybucyjnej. Wzrost produktywności pracowników nie zależy bowiem wyłącznie od liczby ukończonych szkół technicznych.

Wymaga on także możliwości zmiany miejsca pracy, dostępu do usług publicznych, ochrony prawnej i stabilności oczekiwań co do przyszłych dochodów. Gospodarka, która podnosi wydajność przemysłu, ale ogranicza mobilność i udział gospodarstw domowych w korzyściach z wzrostu, może utrzymywać wysokie zdolności eksportowe bez równoważnego rozwoju popytu wewnętrznego. Ograniczenie to staje się szczególnie istotne, gdy dotychczasowa przewaga kosztowa ustępuje miejsca przewadze opartej na wiedzy.

Wybór kierunku reform nie może jednak polegać na mechanicznym zastąpieniu chińskiej polityki przemysłowej doktryną nieograniczonego liberalizmu gospodarczego. Badania nad rozwojem państw Azji Wschodniej wykazały, że koordynacja publiczna, selektywne wsparcie branż i inwestycje infrastrukturalne mogą odgrywać kluczową rolę w podnoszeniu zdolności produkcyjnych. Alice Amsden, Robert Wade i inni badacze państwa rozwojowego wskazywali na warunki, w których polityka przemysłowa umożliwia przyspieszone uczenie się oraz osiąganie międzynarodowej konkurencyjności. Krytycznym elementem tej konstrukcji nie jest jednak sama wielkość subsydiów, lecz zasady przyznawania i odbierania wsparcia. Jeśli pomoc publiczna zależy od mierzalnych wyników, konkurencyjności eksportowej i postępów technologicznych, może wzmacniać bodźce rozwojowe. Jeśli zaś finansowanie wynika głównie z powiązań politycznych, lokalnych ambicji inwestycyjnych lub konieczności utrzymania nierentownych podmiotów, staje się źródłem utrwalania nieefektywności. Zjawisko określane w chińskiej debacie jako nadmierna

konkurencja wyniszczająca, często przywoływane pod hasłem anti-involution, dotyczy właśnie tej sprzeczności.

Rozbudowa mocy produkcyjnych, obniżanie cen poniżej poziomów pozwalających na trwały zwrot z kapitału i powielanie projektów mogą w krótkim okresie zwiększyć sprzedaż, lecz niekoniecznie poprawiają łączną produktywność gospodarki. MFW wskazuje ograniczenie tego rodzaju nadinwestowania jako jeden z kluczowych warunków trwałego wzrostu Chin. Wynika stąd potrzeba zastosowania teorii instytucji gospodarczych Douglassa Northa, według którego to instytucje tworzą strukturę bodźców kierujących zachowaniami podmiotów.

Konflikt między skalą inwestycji a efektywnością instytucjonalną

Nawet potężna mobilizacja kapitału nie gwarantuje trwałej modernizacji, jeśli system nagród premiuje skalę inwestycji ponad ich efektywność. Samorząd oceniany głównie przez pryzmat wielkości realizowanych przedsięwzięć może preferować kolejny projekt infrastrukturalny, mimo że wyższy zwrot społeczny przyniosłoby podniesienie jakości edukacji lub restrukturyzacja zadłużenia.

Bank utrzymujący nierentownego dłużnika z powodów administracyjnych może jednocześnie ograniczać finansowanie przedsiębiorstwu o większym potencjale innowacyjnym. Instytucjonalne koszty takich decyzji narastają stopniowo i nie zawsze odbijają się w bieżących wskaźnikach PKB. Należy jednak zachować ostrożność przy porównywaniu odmiennych systemów politycznych; nie istnieje jedna, uniwersalna konfiguracja własności i administracji, która automatycznie zapewniałaby najwyższy wzrost w każdych warunkach. Kluczowe są konkretne mechanizmy egzekwowania zobowiązań, rozpoznawania błędów, rozliczania decydentów oraz możliwości zmiany kierunków inwestowania. Dla Chin podstawowym wyzwaniem nie jest zatem abstrakcyjny wybór między "państwem" a "rynkiem", lecz stworzenie takiej relacji między koordynacją strategiczną a zdecentralizowaną selekcją projektów, która pozwoliłaby odróżnić rzeczywiste innowacje od kosztownego powielania zasobów.

Na tym tle piętnasty chiński plan pięcioletni na lata 2026-2030 jawi się jako próba jednoczesnego sprostania dwóm zadaniom, które nie zawsze pozostają w harmonii. Z jednej strony władze deklarują przyspieszenie modernizacji przemysłu, rozwój zaawansowanych technologii i zwiększenie samodzielności w strategicznych ogniwach gospodarki. Z drugiej zaś uznają konieczność wzmacniania popytu krajowego oraz poprawy relacji między produkcją, inwestycjami a konsumpcją.

Plan ten pozostaje dokumentem polityki państwowej – świadectwem oficjalnych zamierzeń, a nie dowodem ich przyszłej realizacji. Jego wartość analityczna polega na ujawnieniu napięcia między dwoma rodzajami bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo technologiczne może skłaniać władze do intensywnego inwestowania w krajowe moce produkcyjne nawet przy niskiej krótkookresowej rentowności. Bezpieczeństwo społeczne i makroekonomiczne wymaga natomiast przesunięcia większej części zasobów na dochody gospodarstw domowych, ochronę socjalną i poprawę jakości usług publicznych. Jeśli w praktyce priorytetem pozostanie bezpieczeństwo przemysłowe, deklarowane równoważenie struktury popytu może postępować zbyt wolno. Gdyby jednak polityka społeczna i reforma finansów lokalnych stały się równoprawnym elementem modernizacji, możliwe byłoby stopniowe ograniczanie zależności wzrostu od ekspansji kredytowo-inwestycyjnej.

Uwarunkowania demograficzne nadają tym problemom wymiar długookresowy, którego nie zneutralizuje jednorazowy program stymulacji gospodarczej. Według chińskiego Narodowego Biura Statystycznego w 2025 roku odnotowano około 7,92 miliona urodzeń i 11,31 miliona zgonów, co oznacza dalszy naturalny ubytek ludności; osoby w wieku co najmniej 60 lat stanowiły już około 23% populacji.

Wskaźniki te nie przesądzają o skali przyszłego spadku PKB, lecz zmieniają warunki finansowania świadczeń społecznych, strukturę konsumpcji, dostępność siły roboczej i opłacalność wielu inwestycji. W obliczu spadku liczby urodzeń szczególnego znaczenia nabiera relacja między wielkością zasobu mieszkaniowego a rzeczywistymi potrzebami gospodarstw domowych. W niektórych regionach ograniczenie popytu na nowe mieszkania ma charakter strukturalny, gdyż wynika nie tylko z kosztu kredytu, ale ze zmiany liczby i profilu potencjalnych nabywców. Oznacza to, że polityka dążąca wyłącznie do odbudowy dawnego poziomu budownictwa mogłaby ponownie doprowadzić do nadmiernej alokacji kapitału. W perspektywie ekonomii demografii racjonalniejsze wydaje się przesuwanie zasobów ku modernizacji istniejących budynków, usługom opiekuńczym, infrastrukturze zdrowotnej i rozwiązaniom zwiększającym mobilność ludności. Takie inwestycje mogą poprawiać dobrobyt społeczny bez konieczności odtwarzania historycznej dynamiki budownictwa mieszkaniowego.

Dług publiczny i pułapka zombifikacji kapitału

Ciężar finansowy odziedziczony po wcześniejszym modelu rozwoju obrazują szacunki MFW dotyczące zadłużenia sektora publicznego. Fundusz ocenił dług publiczny, według jednej z podstawowych miar, na około 68,4% PKB w 2025 roku, podczas gdy szersza kategoria augmented

debt, uwzględniająca określone zobowiązania powiązane z finansowaniem pozabudżetowym, sięgała około 126,6% PKB.

Wartości te nie są konkurencyjnymi pomiarami tego samego agregatu. Różnica wynika przede wszystkim z odmiennych granic instytucjonalnych i sposobu przypisania zobowiązań, co determinuje ocenę obciążeń fiskalnych. W prognozie bazowej MFW szerzej definiowany dług miał dalej wzrastać, choć przebieg tej ścieżki zależy od decyzji władz, restrukturyzacji zobowiązań, wzrostu gospodarczego i potencjalnego rozpoznania strat. Same wysokie wskaźniki zadłużenia nie dowodzą jednak nieuchronnego bankructwa państwa, które emituje zobowiązania głównie we własnej walucie i dysponuje znaczną kontrolą nad krajowym sektorem finansowym.

Podnoszą one natomiast kwestię jakości aktywów, zdolności do finansowania przyszłych usług publicznych oraz ryzyka, że obsługa historycznych projektów będzie stopniowo wypierać nakłady na nowe źródła produktywności. Należy tu odróżnić zdolność państwa do zapobieżenia gwałtownemu kryzysowi płynności od jego możliwości trwałego rozwiązania problemu strat ekonomicznych. Ta pierwsza może być stosunkowo wysoka w systemie bankowym, w którym władze posiadają szerokie możliwości koordynacyjne, a przepływy kapitałowe pozostają regulowane. Druga zależy jednak od realnej produktywności gospodarki, skuteczności restrukturyzacji i społecznej akceptacji podziału kosztów. Jeżeli nierentowne aktywa są stopniowo przenoszone między instytucjami publicznymi, formalna stabilność bilansów może zostać zachowana, lecz gospodarka nadal ponosi koszt zamrożonego kapitału. Powstaje mechanizm określany w literaturze mianem zombifikacji podmiotów gospodarczych: przedsiębiorstwa kontynuują działalność dzięki refinansowaniu lub wsparciu publicznemu, mimo że nie osiągają wyników uzasadniających dalsze wykorzystywanie zasobów. Proces ten może obniżać produktywność również zdrowych firm, utrudniając im pozyskiwanie kapitału, pracowników i udziałów rynkowych.

Nie oznacza to, że wszystkie chińskie przedsiębiorstwa państwowe są nieefektywne. Autor książki wskazuje jedynie, że ekonomiczne kryterium zdolności do tworzenia wartości musi zostać oddzielone od administracyjnego kryterium zdolności do utrzymywania działalności. Rozstrzygnięcie tego konfliktu pozostaje jednym z najważniejszych warunków długookresowej modernizacji. Jednocześnie chińska gospodarka dysponuje zasobami, których pomijanie prowadziłoby do równie błędnych wniosków, co ignorowanie zadłużenia. Wysoki potencjał produkcyjny, zdolność inwestowania w infrastrukturę, rozwój automatyzacji, silne zaplecze techniczne oraz rosnące kompetencje w wybranych sektorach innowacyjnych tworzą podstawy dalszego wzrostu.

Raport Stanford HAI AI Index 2026 pokazuje znaczące zmniejszenie różnic między najlepszymi amerykańskimi i chińskimi modelami sztucznej inteligencji w wybranych testach, mimo dużej dysproporcji w statystykach inwestycji prywatnych. W 2025 roku ich wartość wyniosła około 285,9 miliarda dolarów w Stanach Zjednoczonych i 12,4 miliarda w Chinach, przy czym porównanie to nie obejmuje całego chińskiego finansowania publicznego i państwowo wspieranego.

Z ekonomicznego punktu widzenia oznacza to, że o wyniku konkurencji będzie decydować zarówno dostępność kapitału, jak i efektywność jego wykorzystania. Państwo dysponujące większymi nakładami może finansować bardziej rozbudowane przedsięwzięcia, ale podmiot działający pod presją ograniczeń może zyskać przewagę dzięki optymalizacji kosztów.

Konflikt między bezpieczeństwem a efektywnością technologiczną

Sama zbieżność osiągnięć technologicznych nie wystarcza jednak do określenia ich wpływu na gospodarkę. Kluczowe pozostaje tempo wdrażania nowych rozwiązań w przemyśle, usługach, zarządzaniu i edukacji. W tym miejscu wzrasta znaczenie doktryny modernizacji Xi Jinpinga, której podstawowym założeniem jest przekonanie, że niezależność technologiczna, rozbudowa nowoczesnego przemysłu i bezpieczeństwo państwa stanowią powiązane cele strategiczne. Z perspektywy nauk politycznych koncepcja ta łączy rozwój gospodarczy z utrzymaniem suwerenności decyzyjnej. W warunkach narastających ograniczeń eksportu zaawansowanych technologii oraz napięć wokół Tajwanu dążenie do zmniejszenia zależności od zagranicznych dostawców posiada zrozumiałe uzasadnienie strategiczne.

Powstaje jednak problem granic racjonalności takiego przedsięwzięcia. Autonomia technologiczna jest dobrem o znacznej wartości dla bezpieczeństwa, lecz jej osiąganie może wymagać finansowania działań o niższej krótkookresowej efektywności niż zakup gotowych technologii zagranicznych. Im szerszy zakres gospodarki obejmuje definicja strategicznej niezależności, tym bardziej wzrasta ryzyko, że kryterium bezpieczeństwa zacznie wypierać kryterium produktywności. Polityka modernizacyjna musi więc odpowiedzieć na pytanie o zakres technologii rzeczywiście niezbędnych do zachowania podstawowych funkcji państwa oraz o możliwość budowania odporności poprzez dywersyfikację dostaw, a nie pełną samowystarczalność. W przeciwnym razie doktryna rozwojowa może stać się źródłem trwałej ekspansji nakładów, których ekonomicznej skuteczności nie poddaje się rygorystycznej weryfikacji.

Taka perspektywa pozwala przejść do scenariuszy rozwoju Chin po 2026 roku. Właściwa analiza scenariuszowa nie jest próbą odgadnięcia przyszłości poprzez przypisanie jednej narracji pozornej pewności naukowej. Stanowi ona metodę badania zależności warunkowych: identyfikuje podstawowe mechanizmy, wskazuje czynniki wpływające na ich nasilenie oraz analizuje możliwe konsekwencje różnych kombinacji decyzji i zdarzeń. Szczególne znaczenie ma tutaj rozróżnienie zmiennych pozostających pod wpływem władz chińskich od czynników zewnętrznych, na które oddziaływanie Pekinu jest ograniczone. Do pierwszej kategorii należą między innymi reforma finansów lokalnych, struktura wydatków publicznych, zasady wspierania przedsiębiorstw, polityka socjalna i metody restrukturyzacji zadłużenia.

Do drugiej należą dynamika światowego handlu, decyzje innych państw dotyczące kontroli eksportu, międzynarodowe warunki finansowania oraz ryzyko regionalnych konfliktów. Wiele czynników ma charakter mieszany: rozwój chińskiego potencjału militarnego zależy od krajowych nakładów, lecz wpływa on jednocześnie na decyzje strategiczne sąsiadów i Stanów Zjednoczonych.

Stabilizacja administracyjna lub stagnacja bilansowa

Scenariusze te należy traktować jako wzajemnie oddziałujące układy przyczynowe, a nie cztery odizolowane prognozy. Pierwszy z nich zakłada stabilizację zarządzaną administracyjnie, bez głębokiej zmiany modelu wzrostu. Władze centralne stopniowo ograniczałyby najbardziej ryzykowne formy finansowania lokalnego, podtrzymując płynność sektora bankowego, wspierając ukończenie części inwestycji mieszkaniowych i kontynuując selektywne programy przemysłowe. Jednocześnie nie doszłoby do zasadniczego przełomu w strukturze dochodów gospodarstw domowych ani do szybkiego zwiększenia roli konsumpcji w gospodarce. W takim układzie Chiny mogłyby utrzymywać dodatnie tempo wzrostu, rozwijać zaawansowane sektory technologiczne i zachowywać silną pozycję eksportową, choć dynamika gospodarcza pozostałaby niższa od tej z okresu intensywnej industrializacji.

Scenariusz ten wpisuje się w mechanizm dostosowania stopniowego, w którym decydenci starają się redukować ryzyka, unikając gwałtownej redystrybucji strat. Jego zaletą jest mniejsze prawdopodobieństwo chaotycznego kryzysu finansowego. Ceną byłoby jednak powolne oczyszczanie bilansów, przedłużanie życia nierentownych przedsięwzięć i wysokie koszty obsługi odziedziczonych zobowiązań. Gospodarka zachowałaby zdolność do modernizacji wybranych sektorów, lecz trudniej byłoby o szeroki wzrost produktywności obejmujący całe społeczeństwo. Konsekwencje tego wariantu dla świata byłyby istotne, choć niekoniecznie kryzysowe.

Chiny nadal pełniłyby rolę kluczowego dostawcy dóbr przemysłowych, urządzeń energetycznych i elektroniki, a ich firmy wciąż poszukiwałyby rynków zbytu. Słabszy popyt wewnętrzny sprzyjałby utrzymywaniu wysokiej presji eksportowej, co rodziłoby konflikty wokół cen, subsydiów i zasad konkurencji. Państwa importujące mogłyby korzystać z tańszych produktów, lecz ich rodzime firmy w sektorach konkurencyjnych odczuwałyby silniejszą presję.

W polityce międzynarodowej Chiny zachowałyby zdolność do finansowania modernizacji armii, mimo że dynamika zasobów fiskalnych stałaby się bardziej ograniczona. Układ sił nie uległby gwałtownemu przełamaniu, ale strategiczna konkurencja z USA pozostałaby intensywna. Najbardziej charakterystyczną cechą tej trajektorii byłaby względna stabilność wskaźników makroekonomicznych przy jednoczesnym utrzymywaniu nierozwiązanych problemów strukturalnych. Zagrożeniem nie byłaby tu jednorazowa katastrofa, lecz stopniowe ograniczanie zdolności gospodarki do finansowania nowych źródeł wzrostu.

Drugi scenariusz zakłada długotrwałą stagnację bilansowo-demograficzną, której mechanizm jest głębszy niż administracyjnie kontrolowane spowolnienie. Autor książki wskazuje, że proces oddłużania sektora nieruchomości, przedsiębiorstw i samorządów mógłby się przedłużyć, a gospodarstwa domowe – z powodu niepewności ekonomicznej – utrzymywałyby wysokie oszczędności. Niska dynamika popytu prowadziłaby do spadku oczekiwanych przychodów firm, co osłabiłoby prywatne inwestycje i zwiększyło zależność gospodarki od interwencji publicznej. Równocześnie kurcząca się liczba pracowników i rosnące koszty starzenia się społeczeństwa obniżyłyby potencjał wzrostu. Mechanizm ten może przypominać doświadczenia Japonii po pęknięciu bańki aktywów, choć analogia ta wymaga ostrożności.

Chiny znajdują się bowiem na innym poziomie dochodu na mieszkańca, mają inny system finansowy i dysponują znaczącymi możliwościami poprawy produktywności poprzez urbanizację jakościową oraz wdrażanie technologii. Wspólnym mianownikiem pozostaje jednak problem nadmiernego zadłużenia i słabych oczekiwań, które hamują popyt nawet przy niskim koszcie kredytu.

Bank Światowy w lipcu 2026 roku prognozował spowolnienie chińskiego wzrostu do 4,4% w 2026 r. i 4,3% w 2027 r., wskazując na przeciągającą się korektę rynku nieruchomości i ostrożność konsumentów. Prognozy te są punktem odniesienia, a nie potwierdzeniem wieloletniej stagnacji. W drugim scenariuszu zasadniczym zagrożeniem byłoby powstanie trwałej rozbieżności między potencjałem produkcyjnym a możliwością jego rentownego wykorzystania. Przedsiębiorstwa mogłyby nadal osiągać wysokie wolumeny produkcji, lecz malejące marże i niskie stopy zwrotu utrudniłyby finansowanie badań, wynagrodzeń i inwestycji odtworzeniowych. Słabość popytu skłaniałaby do zwiększania eksportu, co nasilałoby protekcjonizm za granicą. Gospodarka światowa

nie doświadczyłaby niedoboru chińskich towarów; przeciwnie, mogłaby obserwować uporczywą presję cenową w wybranych segmentach przemysłu. Z perspektywy relacji międzynarodowych wolniejszy wzrost nie musiałby oznaczać proporcjonalnego obniżenia chińskich ambicji politycznych i militarnych.

Przebudowa instytucjonalna jako warunek przejścia na model efektywnościowy

Państwa potrafią utrzymywać wysoki poziom wydatków strategicznych nawet w obliczu ograniczeń fiskalnych, przesuwając zasoby z innych obszarów. Przedłużająca się stagnacja mogłaby zatem prowadzić do wzrostu kosztów alternatywnych polityki bezpieczeństwa i utrzymywania konkurencji mocarstwowej. W ekonomii politycznej kluczowe staje się wówczas pytanie o społeczną akceptację takiego podziału środków oraz o zdolność instytucji do równoważenia celów prestiżowych, militarnych i socjalnych.

Trzeci scenariusz zakłada rzeczywistą przebudowę chińskiego modelu wzrostu, w której modernizacja przemysłowa łączy się z podniesieniem roli konsumpcji krajowej, efektywniejszą alokacją kapitału i rozwiązaniem kluczowych problemów finansowych. Warunkiem nie jest radykalne wycofanie państwa z gospodarki, lecz zmiana mechanizmów jego funkcjonowania. Władze centralne mogłyby wspierać restrukturyzację nieefektywnych zobowiązań lokalnych, zwiększać przejrzystość finansów publicznych, wzmacniać system zabezpieczenia społecznego i ograniczać subsydiowanie przedsięwzięć o niskiej produktywności. Równolegle niezbędne byłyby rozwiązania poprawiające warunki działania przedsiębiorstw prywatnych, konkurencyjność sektora usług oraz swobodę przemieszczania zasobów między branżami. Szczególne znaczenie posiadałoby wzmocnienie przewidywalności instytucjonalnej: przedsiębiorcy podejmują długoterminowe inwestycje nie tylko w reakcji na niskie koszty finansowania, ale przede wszystkim wtedy, gdy mogą wiarygodnie ocenić przyszłe zasady gry. Reformy te wymagałyby pogodzenia centralnego sterowania celami strategicznymi z większą autonomią podmiotów gospodarczych. To właśnie to napięcie stanowiłoby najtrudniejszy politycznie element przebudowy; powodzenie scenariusza zależałoby bowiem nie tylko od poprawności projektów ekonomicznych, lecz także od gotowości instytucji do rezygnacji z części dotychczasowych przywilejów i prerogatyw.

Trzeci scenariusz pozwala najpełniej wykorzystać potencjał współczesnych chińskich innowacji. Jeśli gospodarka zwiększa produktywność przemysłu dzięki robotyzacji, sztucznej inteligencji i nowym technologiom energetycznym, a gospodarstwa domowe zyskują większy udział w korzyściach tego wzrostu, pojawia się szansa na wzmocnienie popytu wewnętrznego bez

nadmiernej zależności od kolejnych programów kredytowych. W przeciwieństwie do modelu opartego głównie na mnożeniu fabryk i wartości inwestycji, nowa struktura wzrostu mogłaby koncentrować się na jakości produktów, wydajności pracy, usługach wysokiej wartości dodanej i rozwoju kompetencji. Ekonomicznie istotne jest jednak to, że poprawa produktywności nie przekłada się automatycznie na wzrost udziału wynagrodzeń i konsumpcji w produkcie. Zależy to od struktury własności, polityki fiskalnej, konkurencji i pozycji pracowników. Automatyzacja może zwiększać dochody kapitałowe przy słabszej dynamice zatrudnienia, o ile nie towarzyszą jej inwestycje w nowe kompetencje i mechanizmy szerszego uczestnictwa w zyskach technologicznych. Modernizacja produktywnościowa musi zatem posiadać jednocześnie wymiar społeczny. Jej sukces należy mierzyć nie tylko liczbą instalowanych robotów czy parametrami modeli AI, ale przede wszystkim realnym wzrostem dochodów gospodarstw domowych, dostępnością usług i zdolnością gospodarki do tworzenia trwałych możliwości zatrudnienia.

Fragmentacja gospodarcza i spirala zbrojeń

Czwarty scenariusz zakłada pogłębienie strategicznej konfrontacji i fragmentację gospodarki światowej. Nie musi on prowadzić do otwartej wojny, lecz opiera się na założeniu, że względy bezpieczeństwa będą coraz silniej determinować handel międzynarodowy, inwestycje, dostęp do technologii oraz politykę przemysłową. Stany Zjednoczone wraz z partnerami mogłyby rozszerzać kontrolę nad kluczowymi technologiami, podczas gdy Chiny zwiększałyby ograniczenia w dostępie do surowców, materiałów i wiedzy uznanej za strategicznie wrażliwą.

W efekcie powstawałyby równoległe łańcuchy dostaw i systemy standardów. Zwiększyłoby to odporność na naciski zewnętrzne, ale jednocześnie podniosło koszty produkcji. Logikę tego procesu wyjaśnia teoria uzbrojonej współzależności: kontrola kluczowych węzłów światowej gospodarki staje się instrumentem presji, co z kolei skłania partnerów do poszukiwania alternatyw. Konsekwencją byłoby stopniowe przekształcanie struktury międzynarodowej specjalizacji, a niekoniecznie całkowite zerwanie wymiany handlowej. W niektórych sektorach kontakty gospodarcze pozostałyby intensywne, podczas gdy w innych wykształciłyby się silniej odseparowane ekosystemy technologiczne. Państwa trzecie, zwłaszcza średnie potęgi przemysłowe, musiałyby zarządzać kosztami uczestnictwa w kilku konkurujących systemach. Choć fragmentacja mogłaby stworzyć nowe szanse dla producentów zastępujących dotychczasowych dostawców, suma kosztów koordynacji i utrata efektów skali obciążyłyby globalną produktywność.

W wymiarze militarnym scenariusz ten potęguje znaczenie regionalnego dylematu bezpieczeństwa. Chińskie inwestycje w siły zbrojne, systemy rakietowe, cyberbezpieczeństwo i zdolności kosmiczne

mogą być postrzegane w Pekinie jako niezbędna ochrona suwerenności przed zagrożeniem ze strony USA. Te same działania są jednak odczytywane przez Waszyngton, Tokio i inne stolice jako budowanie zdolności do zmiany regionalnego status quo przy użyciu siły. Odpowiedzią jest rozbudowa potencjału obronnego, co z kolei utwierdza Chiny w przekonaniu o zagrożeniu. Spirala ta nie musi kończyć się wojną, ale utrwala wysokie wydatki militarne i zwiększa polityczne znaczenie scenariuszy kryzysowych. Według SIPRI globalne wydatki wojskowe w 2025 roku osiągnęły około 2,887 biliona dolarów, z czego Stany Zjednoczone przeznaczyły na ten cel około 954 miliardów, a Chiny szacunkowo 336 miliardów.

Są to ogromne zasoby, których alternatywne wykorzystanie mogłoby wesprzeć infrastrukturę cywilną, edukację, badania czy ochronę zdrowia. Jednocześnie sama wysokość nakładów nie pozwala jednoznacznie określić wyniku ewentualnego konfliktu, gdyż skuteczność strategiczna zależy od geografii, logistyki, gotowości operacyjnej i współpracy z sojusznikami. Szczególnym punktem ryzyka pozostaje Tajwan, łączącym w sobie czynniki polityczne, militarne i technologiczne. W kontekście pogłębionej konfrontacji zagrożeniem dla gospodarki są nie tylko pełnoskalowe działania wojenne, ale także długotrwałe blokady transportowe, wzrost kosztów ubezpieczeń oraz odpływ inwestycji z regionów narażonych na kryzys. Koncentracja produkcji najbardziej zaawansowanych półprzewodników na Tajwanie sprawia, że nawet ograniczony incydent może wywołać globalny wzrost premii za ryzyko. Nie należy jednak zakładać, że konflikt jest dla wszystkich stron pożądanym środkiem realizacji celów. Amerykańska ocena wywiadowcza z marca 2026 roku wskazywała, że mimo modernizacji armii, Pekin prawdopodobnie preferuje osiągnięcie swoich zamierzeń wobec Tajwanu bez otwartej wojny.

Informacja ta nie eliminuje ryzyka, lecz wymaga odróżnienia intencji od zdolności oraz uwzględnienia możliwych błędów w kalkulacjach. Z perspektywy teorii strategicznej najbardziej niebezpieczna jest sytuacja, w której jedna strona interpretuje działania drugiej jako przygotowanie do nieuchronnego ataku, mimo że rzeczywiste zamiary są odmienne.

Wielowymiarowa analiza procesów zamiast prostych prognoz PKB

Cztery przedstawione scenariusze różnią się przede wszystkim strukturą mechanizmów przyczynowych, a nie pojedynczym wskaźnikiem tempa wzrostu PKB. W wariancie stabilizacji kluczowa jest zdolność administracji do łagodzenia napięć bez konieczności głębokiej przebudowy systemu. Scenariusz stagnacji z kolei opiera się na negatywnym sprzężeniu między zadłużeniem, popytem a produktywnością.

W scenariuszu modernizacji mechanizmy instytucjonalne pozwalają przesunąć zasoby ku bardziej efektywnym zastosowaniom i zwiększyć dochody gospodarstw domowych. Natomiast w przypadku konfrontacji zewnętrzne ograniczenia oraz priorytety bezpieczeństwa zmieniają rachunek ekonomiczny całego państwa. Warto zaznaczyć, że scenariusze te mogą się częściowo nakładać.

Chiny mogą jednocześnie modernizować wybrane sektory, restrukturyzować część zadłużenia i uczestniczyć w narastającej rywalizacji militarnej. Możliwa jest również sytuacja, w której pogorszenie warunków międzynarodowych zwiększa motywację do reform wewnętrznych lub – przeciwnie – sprzyja dalszej centralizacji zasobów. Dlatego ocena przyszłości powinna opierać się na monitorowaniu procesów, a nie na przypisywaniu całej gospodarce jednej etykiety. Dojrzała analiza ekonomiczna musi dopuszczać, że w obrębie jednego państwa mogą współistnieć szybki rozwój technologiczny, słaby popyt krajowy i narastające obciążenia finansowe.

Weryfikacja tych scenariuszy wymaga obserwacji zestawu wskaźników o większej wartości diagnostycznej niż sam roczny przyrost produktu krajowego. Kluczowa byłaby zmiana udziału konsumpcji gospodarstw domowych w PKB, co pozwoliłoby ocenić, czy faktycznie zmienia się struktura źródeł popytu. Równie istotna jest dynamika dochodów rozporządzalnych – z rozbiciem na obszary miejskie i wiejskie – oraz rozwój świadczeń społecznych ograniczających oszczędzanie ostrożnościowe. W sektorze finansowym należałoby monitorować restrukturyzację zobowiązań LGFV, jakość portfeli kredytowych, rentowność przedsiębiorstw oraz zakres ujawniania strat.

W przemyśle konieczna jest obserwacja marż, poziomu wykorzystania mocy, wydatków badawczych i wzrostu produktywności; pozwoli to odróżnić rzeczywistą przewagę konkurencyjną od wzrostu wolumenu produkcji podtrzymywanego subsydiami. W sferze międzynarodowej istotne będą zmiany kierunków eksportu, restrykcje technologiczne, stopień dywersyfikacji łańcuchów dostaw oraz koszty pozyskiwania strategicznych komponentów.

W obszarze militarnym znaczenie ma nie tylko wysokość budżetu obronnego, ale przede wszystkim jego wpływ na pozostałe zadania publiczne. Łączna obserwacja tych zmiennych pozwala ustalić, czy gospodarka zwiększa swoją odporność i produktywność, czy jedynie przesuwa obciążenia między sektorami.

Dla Unii Europejskiej, w tym dla Polski, przedstawione scenariusze mają znaczenie wykraczające poza wybór kierunków polityki handlowej. Europa pozostaje odbiorcą chińskich dóbr przemysłowych, maszyn i elektroniki oraz komponentów niezbędnych w transformacji energetycznej, a jednocześnie dysponuje własnymi producentami konkurującymi na tych rynkach. Tania podaż importowa może poprawiać dostępność technologii, lecz nadmierna zależność od skoncentrowanych łańcuchów dostaw zwiększa podatność na zakłócenia, co szczególnie widać w

przypadku materiałów strategicznych. Międzynarodowa Agencja Energetyczna wskazuje na wysoką koncentrację rafinacji wielu surowców oraz ograniczenia w dostępie do specjalistycznych urządzeń przetwórczych. Racjonalną odpowiedzią nie musi być całkowite eliminowanie importu z Chin, lecz budowanie większej różnorodności dostaw, rozwój zdolności recyklingowych, kompetencji technologicznych i tworzenie odpowiednich zapasów.

Dla polskiej gospodarki istotna jest również możliwość uczestniczenia w europejskich projektach przemysłowych w obszarach automatyzacji, systemów energetycznych, elektroniki i cyberbezpieczeństwa. Warunkiem wykorzystania tych szans pozostaje jednak jakość krajowego otoczenia instytucjonalnego, dostępność kapitału, kompetencje techniczne oraz współpraca nauki z przedsiębiorstwami. Chińska konkurencja może zatem być jednocześnie źródłem presji i bodźcem do modernizacji, zależnie od zdolności europejskich instytucji do odpowiedniego kształtowania polityki gospodarczej.

Modernizacja wymaga przejścia od potęgi do dobrobytu

W analizie tej nie sposób pominąć konsekwencji społecznych i aksjologicznych. Rozwój gospodarczy często przedstawia się przez pryzmat wzrostu produktu krajowego, postępu technologicznego czy zwiększania zdolności przemysłowych, lecz w istocie dotyczy on warunków życia człowieka. W ekonomii dobrobytu kluczowe znaczenie ma nie tylko wielkość wytworzonego produktu, ale przede wszystkim sposób jego podziału, dostęp do dóbr publicznych oraz społeczne i środowiskowe koszty produkcji. Amartya Sen, rozwijając koncepcję rozwoju jako poszerzania rzeczywistych możliwości działania człowieka, kładł nacisk na znaczenie zdrowia, edukacji, bezpieczeństwa i podmiotowości.

Z tej perspektywy modernizacja nie może być utożsamiana wyłącznie z osiągnięciem przewagi w produkcji samochodów elektrycznych, procesorów czy systemów wojskowych. Państwo może dysponować ogromnym potencjałem przemysłowym, a jednocześnie pozostawiać znaczące grupy ludności bez należytego dostępu do usług i bezpieczeństwa ekonomicznego. Z drugiej strony gospodarka o niższym tempie wzrostu może realnie poprawiać jakość życia, jeśli efektywniej wykorzystuje zasoby i ogranicza nierówności. Przeniesienie tej optyki na grunt Chin wymaga uznania historycznej skali redukcji ubóstwa, lecz także krytycznej oceny obecnych ograniczeń systemu socjalnego, dysproporcji regionalnych i napięć demograficznych. Społeczny sens modernizacji zależy bowiem od tego, czy postęp techniczny przekłada się na trwałe poszerzanie możliwości życiowych mieszkańców.

Podobnego rozróżnienia wymaga ocena militarnej potęgi państwa. Siła zbrojna może być instrumentem ochrony suwerenności i bezpieczeństwa obywateli, ale może również generować ogromne koszty ekonomiczne, ryzyko eskalacji oraz ograniczać współpracę międzynarodową. W ujęciu realistycznym zdolność odstraszania jest niezbędnym warunkiem zachowania niezależności politycznej; z perspektywy liberalnego instytucjonalizmu kluczowe są natomiast mechanizmy redukujące niepewność i umożliwiające pokojowe rozwiązywanie sporów. Obie te perspektywy można uznać za komplementarne, jeśli przyjmiemy, że stabilność wymaga zarówno odpowiednich zdolności obronnych, jak i instytucji ograniczających ryzyko błędnej kalkulacji. Cyfrowa rywalizacja mocarstw potęguje wagę tego rozróżnienia – technologie przyspieszające tempo działań mogą bowiem skracać czas dostępny na polityczne opanowanie kryzysu. Doskonalenie algorytmów rozpoznania i dowodzenia nie zastępuje zatem potrzeby odpowiedzialności politycznej. Bezpieczeństwo międzynarodowe nie jest prostą sumą krajowych wydatków na uzbrojenie; zależy ono również od tego, czy uczestnicy systemu potrafią budować wiarygodne oczekiwania co do wzajemnego zachowania. Państwa mogą dysponować coraz nowocześniejszymi narzędziami przymusu i jednocześnie czuć się coraz mniej bezpieczne, jeśli wzrost zdolności nie jest równoważony przez komunikację i ograniczanie napięć.

Przejście od skali mobilizacji do jakościowej efektywności

Ostatecznie chińska droga rozwojowa ujawnia kluczowy problem teorii modernizacji: instytucje, które umożliwiają szybkie nadrabianie zaległości, mogą wymagać głębokiej przebudowy w momencie, gdy kraj osiąga zaawansowany poziom uprzemysłowienia. W pierwszej fazie rozwoju strategiczne znaczenie ma zdolność mobilizowania pracy, oszczędności, kapitału i technologii. W fazie dojrzałej na pierwszy plan wysuwają się jednak selekcja inwestycji, decentralizacja wiedzy, konkurencja jakościowa, bezpieczeństwo socjalne oraz sprawność w korygowaniu wcześniejszych decyzji. Państwo, które przez dziesięciolecia odnosiło sukcesy dzięki rozbudowie skali produkcji, staje dziś przed koniecznością zwiększenia jej efektywności i zapewnienia społeczeństwu większego udziału w korzyściach z tego wzrostu. Proces ten nie musi oznaczać porzucenia dotychczasowych osiągnięć ani rezygnacji z aktywnej polityki przemysłowej; oznacza natomiast konieczność podporządkowania wielkości inwestycji, poziomu zadłużenia i ekspansji technologicznej bardziej rygorystycznym kryteriom trwałej wartości ekonomicznej. Największym wyzwaniem nie jest tu techniczna wykonalność reform, lecz ich polityczna ekonomia: restrukturyzacja aktywów, zmiana systemu bodźców i przesunięcie zasobów między sektorami tworzą grupy zyskujące i tracące, co nieuchronnie rodzi opór instytucjonalny.

Z tej perspektywy przyszłość Chin nie sprowadza się do prostej alternatywy między nieuchronnym przejęciem globalnego przywództwa a nieodwracalnym upadkiem gospodarczym. Państwo dysponuje wystarczającymi zasobami przemysłowymi, technologicznymi i organizacyjnymi, by kontynuować modernizację, jednak wykorzystanie tego potencjału zależy od zdolności przezwyciężenia ograniczeń modelu kredytowo-inwestycyjnego. Kluczowe rozstrzygnięcie nie będzie dotyczyło jedynie tego, czy chińskie przedsiębiorstwa zdołają produkować bardziej zaawansowane urządzenia niż zagraniczni konkurenci. Chodzi o to, czy wzrost produktywności pozwoli zwiększać dochody gospodarstw domowych, poprawiać efektywność finansowania inwestycji i utrzymywać stabilność społeczną, a jednocześnie finansować rosnące potrzeby bezpieczeństwa państwa. Przewaga technologiczna może wspierać te cele, ale nie usuwa napięć między nimi. Rozwój sztucznej inteligencji nie rozwiąże automatycznie problemu nierentownych aktywów, a mnożenie nowoczesnych fabryk nie zastąpi reformy finansów lokalnych. Skuteczna modernizacja wymaga koordynacji technologii, instytucji i polityki społecznej w skali całej gospodarki.

Analiza prowadzi do wniosku, że największą siłą chińskiego modelu pozostaje zdolność długofalowej mobilizacji zasobów, natomiast jego zasadniczym ograniczeniem jest ryzyku utożsamiania skali mobilizacji z ekonomiczną efektywnością. W określonych warunkach intensywne inwestowanie i administracyjna koordynacja pozwalają budować nowe gałęzie przemysłu i przyspieszają nadrabianie zaległości. W innych okolicznościach te same instrumenty mogą jednak podtrzymywać nadwyżki mocy produkcyjnych, maskować straty i ograniczać elastyczność dostosowań. O tym, który mechanizm przeważy, zdecydują zasady selekcji przedsięwzięć, wiarygodność instytucji, gotowość do restrukturyzacji zadłużenia oraz zdolność skierowania większej części dochodu narodowego ku konsumpcji i inwestycjom o wysokiej produktywności społecznej.

Rywalizacja ze Stanami Zjednoczonymi nadaje tym wyborom dodatkowej wagi – podnosi wartość autonomii technologicznej, lecz jednocześnie narzuca koszty bezpieczeństwa i ogranicza międzynarodową współpracę. Problem Chin staje się tym samym szczególnym przypadkiem szerszego wyzwania współczesnych mocarstw: jak zachować konkurencyjność i bezpieczeństwo w gospodarce, w której źródła potęgi są rozproszone między państwa, firmy, technologie i sieci dostaw. Rozważania te zamyka refleksja nad relacją między wiedzą, władzą a odpowiedzialnością. Ekonomia polityczna uczy, że instytucje powstają w określonych warunkach historycznych, lecz ich trwałość nie gwarantuje zdolności do rozwiązywania każdego nowego problemu. Historia chińskiej modernizacji dowodzi ogromnej siły koordynacji, pracy i akumulacji kapitału, ale współczesne trudności wskazują na granice rozwoju opartego na stałym zwiększaniu nakładów i administracyjnie wyznaczanych celach.

Z kolei geopolityczna rywalizacja cyfrowa pokazuje, że technologiczna doskonałość nie eliminuje niepewności politycznej ani ryzyka konfliktu. Postęp naukowy dostarcza potężnych instrumentów działania, ale nie przesądza o ich celu. Państwa mogą wykorzystywać wiedzę do podnoszenia produktywności i jakości życia albo do rozszerzania kontroli i konfrontacji. Przyszłość Chin oraz porządek globalnej gospodarki będą więc zależeć nie tylko od liczby wynalazków, fabryk czy jednostek wojskowych, lecz przede wszystkim od jakości decyzji nadających tym zasobom kierunek. W tym sensie najważniejszym sprawdzianem modernizacji pozostaje zdolność przekształcenia potęgi ekonomicznej i technologicznej w trwałe bezpieczeństwo, dobrobyt oraz odpowiedzialny udział w porządku międzynarodowym.

> W świecie zdominowanym przez wyścig zbrojeń i cyfrową rywalizację mocarstw łatwo ulec złudzeniu, że o zwycięstwie decyduje liczba fabryk czy zaawansowanie algorytmów. Jednak prawdziwym sprawdzianem modernizacji nie jest techniczna doskonałość narzędzi przymusu, lecz zdolność do przekucia surowej potęgi w trwały dobrobyt i odpowiedzialną obecność w świecie. Czy państwo, które nauczyło się perfekcyjnie mobilizować zasoby, zdoła teraz odnaleźć w sobie odwagę, by pozwolić im na organiczną, niekontrolowaną efektywność?

Inspiracje

[1] 

"Broken China" Logan Wright

John Wiley & Sons | ISBN: 9781509570683

Logan Wright jest amerykańskim ekonomistą i specjalistą w dziedzinie makroekonomii i chińskiego systemu finansowego. Jest partnerem i dyrektorem ds. badań rynków chińskich w Rhodium Group, a także starszym współpracownikiem (nierezydentem) w Katedrze Powierniczej ds. Biznesu i Ekonomii Chińskiej w Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS). Wright uzyskał doktorat z nauk politycznych na Uniwersytecie George'a Washingtona, gdzie jego badania dotyczyły polityki chińskich reform kursowych, po uzyskaniu tytułu magistra i licencjata na Uniwersytecie Georgetown. Mieszkając i pracując przez dwie dekady w Pekinie i Hongkongu, wcześniej pełnił funkcję kierownika ds. badań nad Chinami w Medley Global Advisors oraz analityka w Stone & McCarthy Research Associates. Jego praca koncentruje się na ekspansji kredytowej, podatności sektora bankowego, zadłużeniu samorządów lokalnych oraz polityce pieniężnej, która napędza strukturalne spowolnienie gospodarcze w Chinach.

Logan Wright *is an American economist and specialist in China's macroeconomics and financial system. He serves as a Partner and Director of China Markets Research at Rhodium Group, as well as a Senior Associate (Non-resident) with the Trustee Chair in Chinese Business and Economics at the Center for Strategic and International Studies (CSIS). Wright earned his Ph.D. in political science from the George Washington University, where his research examined the politics of China's exchange rate reforms, following master's and bachelor's degrees from Georgetown University. Having lived and worked in Beijing and Hong Kong for two decades, he previously served as head of China research for Medley Global Advisors and as an analyst for Stone & McCarthy Research Associates. Wright's work focuses on credit expansion, banking vulnerabilities, local government debt, and monetary policy driving China's structural economic slowdown.*

Rhodium Group; Center for Strategic and International Studies (CSIS)

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[1] "Price Theory"

Milton Friedman

1970

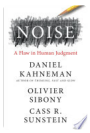

[2] "Noise: A Flaw in Human Judgment"

Daniel Kahneman

Hachette UK | ISBN: 9780316451383

[3] "The framing of decisions and the psychology of choice"

Daniel Kahneman

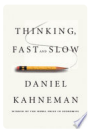

[4] "Thinking, Fast and Slow"

Daniel Kahneman

2011 | Farrar, Straus and Giroux | ISBN: 9781429969352

[5] "Free to Choose"

Milton Friedman



[6] "There's No Such Thing as a Free Lunch"

Milton Friedman

LaSalle, Ill. : Open Court



[7] "The cost of capital : corporation finance and the theory of investment"

Franco Modigliani

Encyclopaedia Universalis | ISBN: 9782341001052



[8] "Escape from Empire"

Alice Hoffenberg Amsden

2007 | MIT Press (MA)



[9] "Institutions, Institutional Change and Economic Performance"

Douglass North

1990 | Cambridge University Press | ISBN: 9780521397346

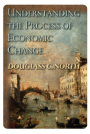

[10] "Understanding the Process of Economic Change"

Douglass Cecil North

2005 | ISBN: 9780691118055

[11] **"Speech at a Ceremony Marking the Centenary of the Communist Party of China"**

Xi Jinping

ISBN: 9787511739889



[12] **"Hunger and Public Action"**

Jean Drèze, Amartya Sen

1990 | Clarendon Press | ISBN: 9780191521508



[13] **"A Research on China's Economic Growth Potential"**

Chong-en Bai, Qiong Zhang

2017 | Routledge | ISBN: 9781351621748



[14] **"Chinese Economic Development"**

Yinxing Hong, Ninghua Sun

2021 | Taylor & Francis | ISBN: 9781000399196

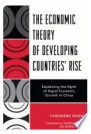

[15] **"The Economic Theory of Developing Countries' Rise"**

Yangsheng Zhong

2010 | Bloomsbury Publishing USA | ISBN: 9780761887171



[16] **"China's Economic Challenge"**

Albert Keidel

2022 | World Scientific | ISBN: 9789811230509



[17] **"China's Economic Development Strategies: Transformation And Innovation"**

Rui Liu

2020 | World Scientific | ISBN: 9789811205620



[18] **"The China Miracle"**

Justin Yifu Lin, Fang Cai, Zhou Li

2004 | The Chinese University of Hong Kong Press | ISBN: 9789882378780

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "A Contribution to the Theory of Economic Growth"

Robert M. Solow

1956 | The Quarterly Journal of Economics | DOI: 10.2307/1884513

Źródło

[2] "Capital-Labor Substitution and Economic Efficiency"

Kenneth Joseph Arrow, Hollis B. Chenery, B. S. Minhas, Robert M. Solow

1961 | The Review of Economics and Statistics | DOI: 10.2307/1927286

Źródło

[3] "The Economics of Resources or the Resources of Economics"

Robert M. Solow

1974 | Palgrave Macmillan UK eBooks | DOI: 10.1057/9780230523210_13

Źródło

[4] "From Neoclassical Growth Theory to New Classical Macroeconomics"

Robert M. Solow

2001 | Advances in Macroeconomic Theory | DOI: 10.1057/9780333992753_2

Źródło

[5] "Endogenous Technological Change"

Paul Romer

1990 | Journal of Political Economy | DOI: 10.1086/261725

Źródło

[6] "Economic Integration and Endogenous Growth"

Luis A Rivera-Batiz, Paul Romer

1991 | The Quarterly Journal of Economics | DOI: 10.2307/2937946

Źródło

[7] "Human Capital And Growth: Theory and Evidence"

Paul Romer

1989 | Carnegie-Rochester Conference Series on Public Policy | DOI: 10.3386/w3173

Źródło

[8] **"Growth Based on Increasing Returns Due to Specialization"**

Paul Romer

1987 | American Economic Review

Źródło

[9] **"On the mechanics of economic development"**

Robert E. Lucas

1988 | Journal of Monetary Economics | DOI: 10.1016/0304-3932(88)90168-7

Źródło

[10] **"Recursive Methods in Economic Dynamics"**

Nancy L. Stokey, Robert E. Lucas, Edward C. Prescott

1989 | Harvard University Press eBooks | DOI: 10.2307/j.ctvjnrt76

Źródło

[11] **"Optimal fiscal and monetary policy in an economy without capital"**

Robert E. Lucas, Nancy L. Stokey

1983 | Journal of Monetary Economics | DOI: 10.1016/0304-3932(83)90049-1

Źródło

[12] **"Models of business cycles"**

Robert E. Lucas

1987

Źródło

[13] **"The Holy Grail of Macroeconomics: Lessons from Japan's Great Recession"**

Richard C. Koo

2009

Źródło

[14] **"Balance sheet recession as the 'other half' of macroeconomics"**

Richard C. Koo

2013 | European Journal of Economics and Economic Policies Intervention | DOI: 10.4337/ejeep.2013.02.01

Źródło

[15] "Balance Sheet Recession: Japan's Struggle with Uncharted Economics and Its Global Implications"

Richard N. Cooper, Richard C. Koo

2004 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20033915

Źródło

[16] "The world in balance sheet recession: Causes, cure, and politics"

Richard C. Koo

2012 | Hispana

Źródło

[17] "Uncertainty and the Institutional Structure of Capitalist Economies: Remarks Upon Receiving the Veblen-Commons Award"

Hyman P. Minsky

1996 | Journal of Economic Issues | DOI: 10.1080/00213624.1996.11505800

Źródło

[18] "Capitalist Financial Processes and the Instability of Capitalism"

Hyman P. Minsky

1980 | Journal of Economic Issues | DOI: 10.1080/00213624.1980.11503759

Źródło

[19] "Inflation recession and economic policy"

Hyman P. Minsky

1982

Źródło

[20] "Economic Insecurity and the Institutional Prerequisites for Successful Capitalism"

Hyman P. Minsky, Charles J. Whalen

1996 | Journal of Post Keynesian Economics | DOI: 10.1080/01603477.1996.11490102

Źródło

[21] "The Place of the Soft Budget Constraint Syndrome in Economic Theory"

János Kornai

1998 | Journal of Comparative Economics | DOI: 10.1006/jcec.1997.1505

Źródło

[22] "Prospect Theory: An Analysis of Decision under Risk"

Daniel J. Kahneman, Amos Tversky

1979 | Econometrica | DOI: 10.2307/1914185

Źródło

[23] "Loss Aversion in Riskless Choice: A Reference-Dependent Model"

Amos Tversky, Daniel J. Kahneman

1991 | The Quarterly Journal of Economics | DOI: 10.2307/2937956

Źródło

[24] "Maps of Bounded Rationality: Psychology for Behavioral Economics"

Daniel J. Kahneman

2003 | American Economic Review | DOI: 10.1257/000282803322655392

Źródło

[25] "Extensional versus intuitive reasoning: The conjunction fallacy in probability judgment."

Amos Tversky, Daniel J. Kahneman

1983 | Psychological Review | DOI: 10.1037/0033-295x.90.4.293

Źródło

[26] "The Use of Ranks to Avoid the Assumption of Normality Implicit in the Analysis of Variance"

Milton Friedman

1937 | Journal of the American Statistical Association | DOI: 10.1080/01621459.1937.10503522

Źródło

[27] "Theory of the Consumption Function"

Milton Friedman

1957 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.1515/9780691188485

Źródło

[28] "The Utility Analysis of Choices Involving Risk"

Milton Friedman, Leonard J. Savage

1948 | Journal of Political Economy | DOI: 10.1086/256692

Źródło

[29] "A Theoretical Framework for Monetary Analysis"

Milton Friedman

1970 | Journal of Political Economy | DOI: 10.1086/259623

Źródło

[30] "CORPORATE INCOME TAXES AND THE COST OF CAPITAL: A CORRECTION"

Franco Modigliani, H Miller Merton

1963

Źródło

[31] "American Economic Association The Cost of Capital, Corporation Finance and the Theory of Investment"

Franco Modigliani, Merton H. Miller

1958

Źródło

[32] "SOME ESTIMATES OF THE COST OF CAPITAL TO THE ELECTRIC UTILITY INDUSTRY, 1954-57"

Merton H. Miller, Franco Modigliani

1966

Źródło

[33] "The Role of Intergenerational Transfers and Life Cycle Saving in the Accumulation of Wealth"

Franco Modigliani

1988 | The Journal of Economic Perspectives | DOI: 10.1257/jep.2.2.15

Źródło

[34] "Economic Development with Unlimited Supplies of Labour"

William Arthur Lewis

1954 | Manchester School | DOI: 10.1111/j.1467-9957.1954.tb00021.x

Źródło

[35] "The theory of economic growth"

William Arthur Lewis

1955

Źródło

[36] **"Theory of Economic Growth"**

William Arthur Lewis

2013 | Routledge eBooks | DOI: 10.4324/9780203709665

Źródło

[37] **"The Evolution of the International Economic Order"**

William Arthur Lewis

2015 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781400868513

Źródło

[38] **"The Rise of "The Rest": Challenges to the West from Late-Industrializing Economies"**

Alice Hoffenberg Amsden

2001 | RePEc: Research Papers in Economics

Źródło

[39] **"Why isn't the whole world experimenting with the East Asian model to develop?: Review of the East Asian miracle"**

Alice Hoffenberg Amsden

1994 | World Development | DOI: 10.1016/0305-750x(94)90117-1

Źródło

[40] **"The State and Taiwan's Economic Development"**

Alice Hoffenberg Amsden

1985 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511628283.005

Źródło

[41] **"Diffusion of Development: The Late-Industrializing Model and Greater East Asia"**

Alice Hoffenberg Amsden

1991 | American Economic Review

Źródło

[42] **"Governing the Market: Economic Theory and the Role of Government in East Asian Industrialization"**

Robert Wade

1990 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.1515/9780691187181

Źródło

[43] "The system of administrative and political corruption: Canal irrigation in South India"

Robert Wade

1982 | The Journal of Development Studies | DOI: 10.1080/00220388208421833

Źródło

[44] "The market for public office: Why the Indian state is not better at development"

Robert Wade

1985 | World Development | DOI: 10.1016/0305-750x(85)90052-x

Źródło

[45] "Institutions, Institutional Change and Economic Performance"

Douglass C. North

1990 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511808678

Źródło

[46] "Institutions"

Douglass C. North

1991 | The Journal of Economic Perspectives | DOI: 10.1257/jep.5.1.97

Źródło

[47] "Constitutions and Commitment: The Evolution of Institutions Governing Public Choice in Seventeenth-Century England"

Douglass C. North, Barry R.VE Weingast

1989 | The Journal of Economic History | DOI: 10.1017/s0022050700009451

Źródło

[48] "Understanding the Process of Economic Change"

Douglass C. North

2005 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781400829484

Źródło

[49] "Xi Jinping The Governance Of China"

Xi Jinping

2014

Źródło

[50] "Congratulatory Message from PRC Chairman Xi Jinping on the Occasion of the 60th Anniversary of Russia-China Friendship Association"

Xi Jinping

2018 | Far Eastern Affairs | DOI: 10.21557/fea.50944268

Źródło

[51] "Forging a Strong Partnership to Enhance Prosperity of Asia"

Xi Jinping

2015 | ISEAS Publishing eBooks | DOI: 10.1355/9789814695695

Źródło

[52] "18. Forging a Strong Partnership to Enhance Prosperity of Asia"

Xi Jinping

2020 | ISEAS Publishing eBooks | DOI: 10.1355/9789814881920-019

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: eba7cd58-8046-43ff-9a4d-929c2118e542